

santo subito



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

e - WYDANIE SPECJALNE

MAJ 2011



1. maja 2011 roku to data, która przechodzi do najnowszej historii Kościoła Powszechnego i Polski. Tego dnia spełnia się modlitwa-wołanie „SANTO SUBITO”.

Pisać dziś o Karolu Wojtyła, można dużo i bardzo dużo i jeszcze więcej.
Kim był Karol Wojtyła? Odpowiedzi jest dużo i bardzo dużo i jeszcze więcej. Jedna odpowiedź jest bardzo prosta i bardzo prawdziwa. – był Następcą św. Piotra.

W historii papieństwa istnieje wiele tytułów, nikt nie pamięta wszystkich, a w powszechnym użyciu są trzy:

PAPIEŻ – to najczęściej używany tytuł. Pochodzi od łacińskiego słowa „papa”. Słowo to było już znane w III wieku. Początkowo odnoszono je do biskupów, ale od końca VI wieku przyjęło się głównie w odniesieniu do biskupów Rzymu. Znaczenie i rola papieża płynie stąd, że jako biskup Rzymu ma najwyższą władzę w całym Kościele.

BISKUP RZYMU – każdy papież, chociaż jest przede wszystkim głową Kościoła na Ziemi – to także zwykły biskup, któremu podlega diecezja rzymska.

OJCIEC ŚWIĘTY – w ten sposób do papieża zwracają się wyłącznie katolicy. Tytuł ten wyraża z jednej strony ego bliskość i ojcowską relację do każdego człowieka, a z drugiej zwraca uwagę na namaszczenie, z jakim zasiada na Stolicy Apostolskiej.

(...a dla nas Papież był i jest JP II)

Symboli papieskiej władzy jest dużo, a każdy z nich ma swoje znaczenie;



Paliusz – – zamknięta wstęga z dwoma paskami, z których jeden opada na piersi, a drugi na plecy. Ozdobiony jest sześcioma czarnymi, wyszywanymi jedwabną nitką krzyżami. Stanowi symbol papieskiej władzy apostolskiej i jest zakładany na ornat podczas sprawowania liturgii.



Pierścień – – znak urzędu i godności biskupa Rzymu. Jest na nim wygrawerowany papieski herb. Po śmierci papieża pierścień zostaje stopiony i odlany z nowym herbem.



Pastorał – laska papieska, symbol następcy św. Piotra, czuwającego nad owczarnią.

Przez ponad ćwierć wieku nauczał cały świat dotykając z bliska jego bolączek. Nawet w ostatnich dniach życia, w ciszy, chociaż znów na oczach całego świata... stworzył nowy rozdział nauki społecznej – nauki Jana Pawła II – stworzył pokolenie JP II. Był Papieżem praw człowieka, Papieżem Maryjnym, Papieżem „Solidarności”, białym wodzem Indian, synem polskiej ziemi, wiecznym misjonarzem, człowiekiem z dalekiego kraju, Papieżem Ducha Świętego, Największym Bacz, Papieżem małych i słabych..., Ojcem wolności i Solidarności, Papieżem na trzecie tysiąclecie, A jaki był?

...BYŁ TAKI, JAK TRZEBA!.

Początki drogi do Watykanu...



26. czerwca 1967 r., Watykan. Papież Paweł VI wręcza abp. krakowskiemu Karolowi Wojtyłe biret kardynalski

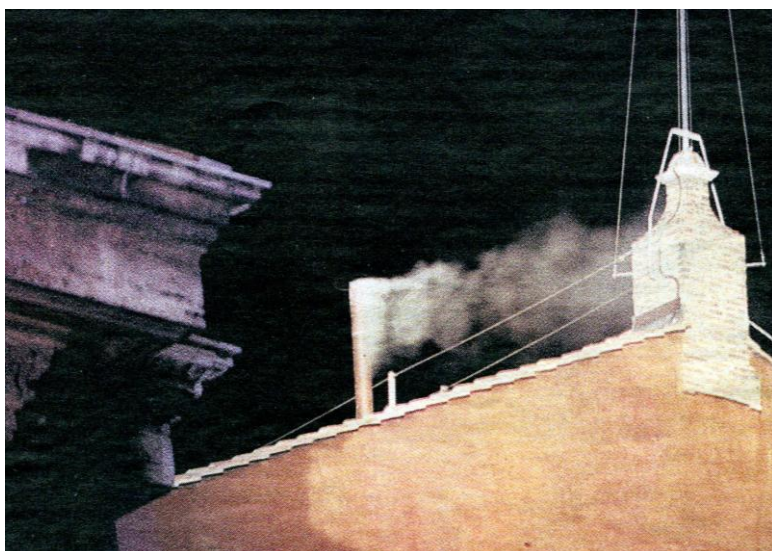
Minęło, jedenaście lat...

W październiku 1978 r., po nagłej śmierci Papieża Jana Pawła I. zwołano Konklawe.

Gdy przystępowano do ósmego głosowania, napięcie w Kaplicy Sykstyńskiej sięgało zenitu. W pewnym momencie - jak wspomina Jan Paweł II w książce „*Dar i Tajemnica*” - podszedł do niego kardynał Maximilien de Furstenberg i powiedział: „*Dominus adest et vocat te*” („*Pan jest tutaj i woła cię*”). Kiedy liczba głosów oddanych na niego osiągnęła połowę wymaganych, Wojtyła odrzucił pióro i wyprostował się na krześle, ujął głowę w dłonie.

O 18.18 przewodniczący konklawe kardynał. Yilliot ogłosił, że Papieżem Kościoła rzymskokatolickiego został kardynał Karol Wojtyła z Krakowa, a następnie podszedł do niego i zapytał: „*Czy przyjmujesz dokonany przed chwilą kanonicznie wybór twojej osoby na Najwyższego Kapłana?*”. Wojtyła bez chwili wahania odparł: „*W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła świadom wszelkich trudności - przyjmuję*”. „*Jakie imię przyjmiesz?*” – pytał go kardynał. Karol Wojtyła odpowiedział: „*Jan Paweł II*”.

Kardynałowie podchodzili do nowo wybranego Papieża, aby złożyć mu hołd. Kiedy podszedł kardynał Wyszyński, Jan Paweł II wstał z fotela i wziął prymasa Polski w ramiona. Kardynałowie zaintonowali: „*Te Deum laudamus*”. W chwilę potem, świat dowiedział się, że nowym zwierzchnikiem Kościoła Katolickiego został Polak – kardynał Karol Wojtyła, który przybrał imię Jan Paweł II.



16. października 1978 roku

Nowo wybrany Papież ukazał się tłumom



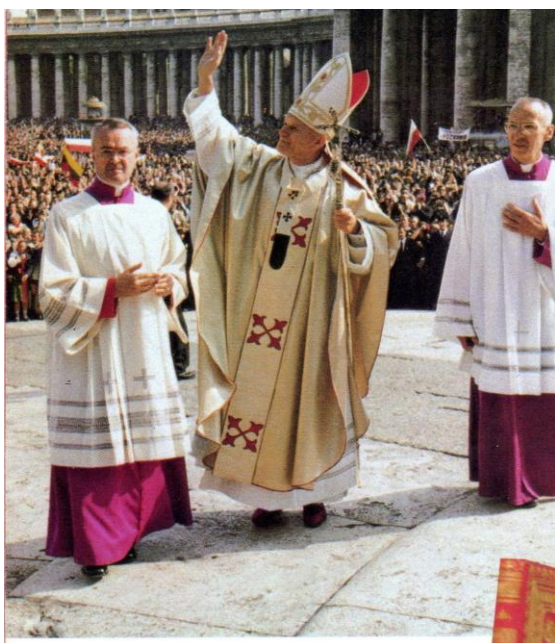
Niemal dwustutysięczna rzesza wiernych usłyszała poprawny język włoski:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Najdrożsi bracia i siostry!

Jeszcze przeżywamy wielki smutek z powodu śmierci naszego ukochanego papieża Jana Pawła I, a oto Najdostojniejsi Kardynałowie już powołali nowego biskupa Rzymu. Powołali go z dalekiego kraju, z dalekiego, lecz zawsze tak bliskiego przez łączność w wierze i tradycji chrześcijańskiej. Balem się przyjąć ów wybór, jednak przyjąłem go w duchu posłuszeństwa dla Pana naszego Jezusa Chrystusa i w duchu całkowitego zaufania Jego Matce, Najświętszej Maryi Pannie. Nie wiem, czy potrafię rozmawiać waszym...naszym językiem włoskim. Jeżeli się pomylę, to mnie poprawcie. Przedstawiam się wam wszystkim dzisiaj, by wyznać naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję, naszą ufność pokładaną w Matce Chrystusa i Kościoła z pomocą Pana Boga i z pomocą ludzi”.

...„Wierście mi, że udając się do Rzymu na konklawe, najbardziej pragnąłem wrócić do mojej umiłowanej Archidiecezji i do Ojczyzny - mówił po wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II. Skoro jednak inna była wola Chrystusa Pana, zostaje i podejmuje to nowe posłannictwo, które mi wyznaczył”.

W pierwszą niedzielę po wyborze, nastąpiła na Placu św. Piotra oficjalna inauguracja pontyfikatu



Plac św. Piotra. Jan Paweł II i Kardynał Stefan Wyszyński

Wygłoszone, podczas kazania do zgromadzonych tłumów słowa zabrzmiały znamiennie:
„Nie lękajcie się!”

„*Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże komplikacje dla nas*” powiedział Edward Gierk na wieść o wyborze kardynała Karola Wojtyły. Problemem dla partii była też pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny. Mówiono: „*Wolelibyśmy, żeby nie przyjeżdżał*”.

Rozmowy przedstawicieli rządu i Kościoła o przyjeździe Papieża były trudne i mozolne. Spierano się nie tylko o datę, ale także o liczbę miast, które odwiedzi, o trasy przejazdu. Podczas negocjacji w styczniu 1979 roku doszło do spotkania Edwarda Gierka z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Obaj uznali, że najważniejszą sprawą jest spokój w kraju i osiągnięto kompromis – Papież przyjedzie po tradycyjnych obchodach św. Stanisława. Najbardziej niepokoił się Leonid Breżniew, który sugerował, by nie zezwolić Papieżowi na wjazd do Polski. Napotkawszy na determinację ze strony Gierka, ostrzegął: „*Róbcie jak uważacie, byle byście wy i wasza partia później tego nie żałowali*”. I pielgrzymka Jana Pawła II przebiegała pod hasłem

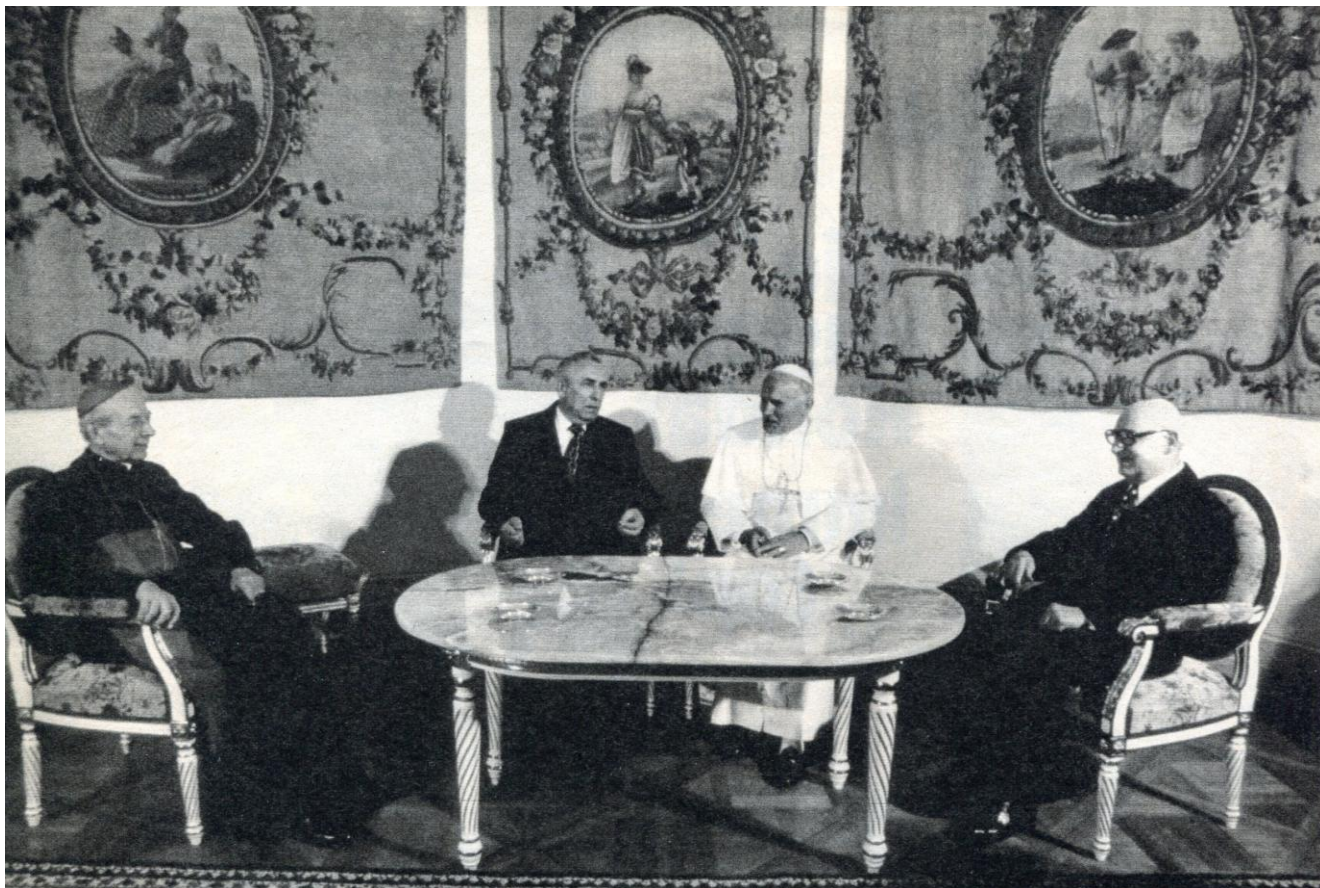
„Gaude Mater Polonia”.



Odbывała się w dniach od 2. do 10. czerwca. Po oficjalnym powitaniu na lotnisku Okęcie, wizycie w Katedrze, a następnie w Belwederze u Edwarda Gierka,



Wizyta w Belwederze



W Belwederze: – dwóch komunistów – dwóch katolików. Kard. Stf. Wyszyński, Edward Gierek, Jan Paweł II, Henryk Jabłoński

...po południu, pośród wiwatującego tłumu, Papież przybył na plac Zwycięstwa (Piłsudskiego). Podczas Mszy św. padły historyczne słowa:

„Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

Ostatnie dwa zdania tego wezwania stały się jednym z pierwszych haseł powstałej rok później „Solidarności”.

„Dziś z perspektywy lat widać bardzo jasno, że wystąpienie Jana Pawła w Gnieźnie, to było prawdziwe prorocze spojrzenie na dzieje Europy i Polski. Upadek komunizmu nie zaczął się wraz z obaleniem muru berlińskiego, ale w Gnieźnie – gdy Papież skierował swoje przesłanie do Europejczyków o jedność całego kontynentu...” (prof. R Burriiglione).

Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny Papież odwiedził 8 miast. Wygłosił 46 homilii i przemówień. W spotkaniach ekumenicznych uczestniczyło około 10. milionów Polaków. Na Mszę św. odprawioną na krakowskich Błoniach przybyło 2 miliony wiernych.



Tak jak przewidywała władza, biskup Rzymu rozbudził w narodzie uśpionego ducha. Od razu wiadomo było, że to JAN Paweł II - a nie gospodarze - nadawał ton wizycie. Gdy witający go w Belwederze Gierek wygłaszał obowiązkowe formuły o sojuszu ze Związkiem Radzieckim i jedności narodu budującego socjalizm, Papież przypominał, że rządzący są odpowiedzialni za suwerenność Polski i przestrzeganie praw człowieka. Także w homiliach nie pozostawił cienia wątpliwości w czym imieniu przemawia:

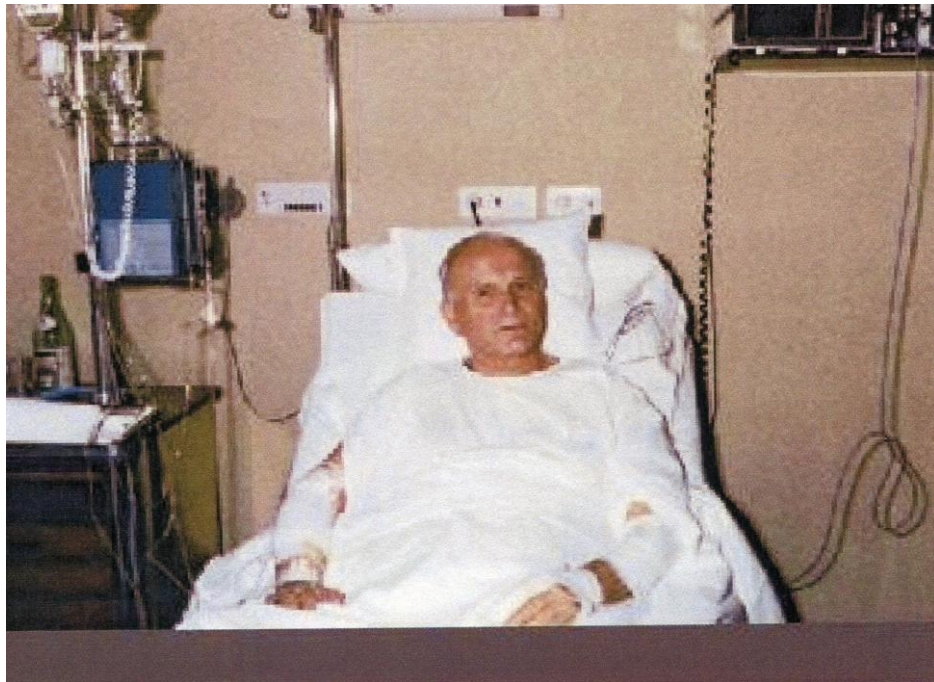
„Przychodzę wobec całego Kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach, które mają prawo do istnienia oraz do samostanowienia o sobie”.

Wiele wydarzyło się w Polsce po pierwszej pielgrzymce.

Wybuchł Sierpień '80; powstała „Solidarność”. Jan Paweł II odegrał decydującą rolę w walce z reżimem komunistycznym w Europie Wschodniej.

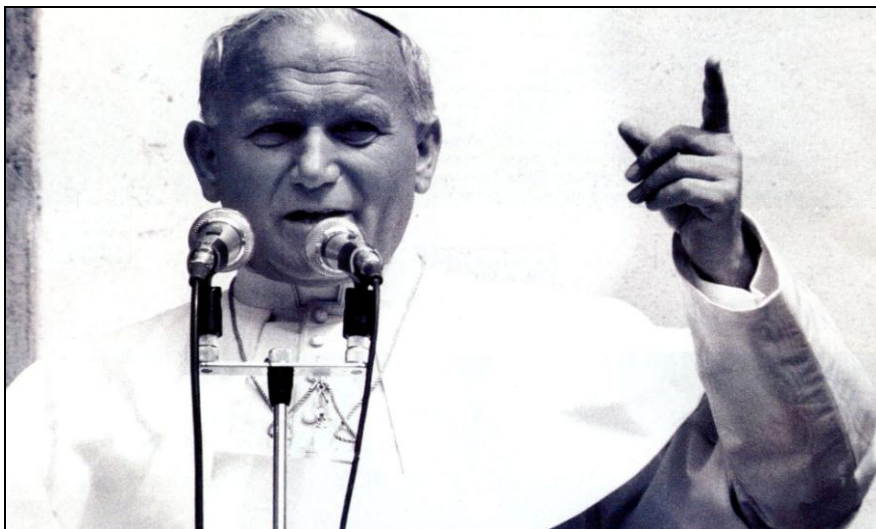
„Dopiero z chwilą otrzymania duchowego wsparcia ze strony Ojca Świętego wielu Polaków uwierzyło iż są w stanie zmienić swój los. Bez poparcia Kościoła i Papieża przewrót w tej formie nigdy by się nie udał”. (L. Wałęsa)

13. maja 1981 r. Papież został ciężko ranny.



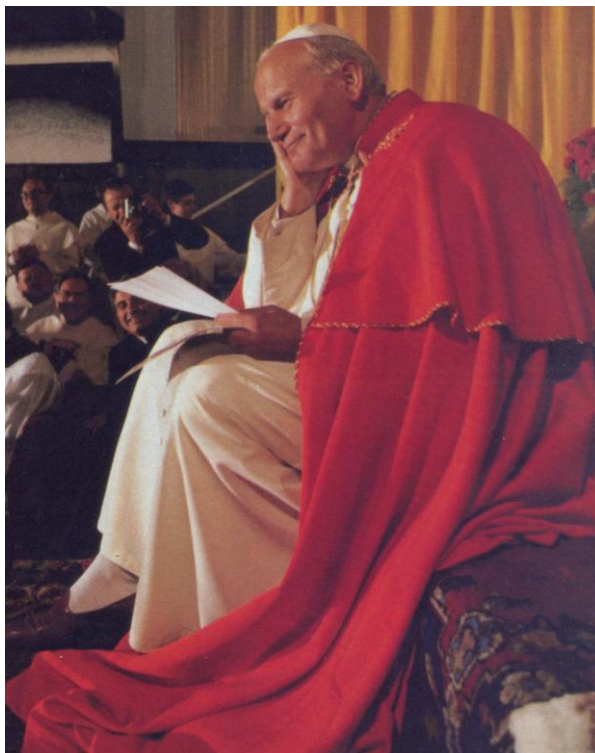
„Modłę się za brata, który mnie zranił, a któremu szczerze przebaczyłem”

28. maja w 1981 r. zmarł kardynał Prymas Stefan Wyszyński.



13. grudnia 1981 r. został wprowadzony stan wojenny. Po tej dacie Ojciec Święty wielokrotnie wzywał chrześcijan na całym świecie do modlitwy w intencji Polski, apelował do władz PRL o zniesienie stanu wojennego, nade wszystko dodawał otuchy i nadziei rodakom.

„Przybywam, ażeby być z moimi rodakami w szczególnie trudnym momencie dziejów Polski po II wojnie światowej” – powiedział Jan Paweł II do generała Wojciecha Jaruzelskiego w Belwederze podczas swojej drugiej wizyty w Ojczyźnie (16.-23. czerwca 1983 r.) Papież chciał przyjechać do Polski już w 1982 r. na 600-lecie Jasnej Góry, ale władze PRL nie zgodziły się na to. Dopiero po spotkaniu w marcu 1983 r. prymasa Józefa Glempa z generałem Jaruzelskim strony ogłosiły *„zgodną wolę”* goszczenia Papieża. Oficjalne zaproszenie władz podpisał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.



JP II

Hasłem drugiej pielgrzymki był przekaz: „***Pokój tobie, ojczyzno moja***”

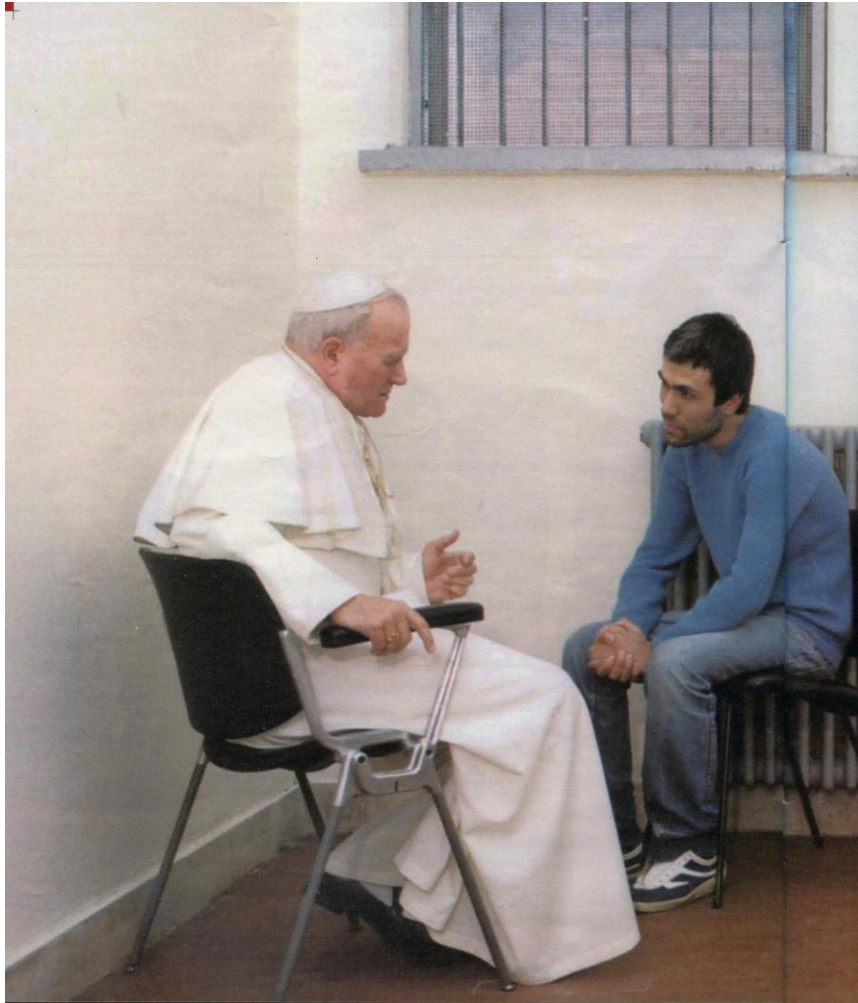


Wyczekiwaliśmy Papieża. Czekaliśmy na znak potwierdzający, że jest z nimi. Podczas powitania na lotnisku, Ojciec Święty potwierdził, że wciąż myśli o swoich rodakach. Powiedział:

„Proszę, aby szczególnie blisko mnie racyli być ci, którzy cierpią. Proszę o to w imię słów Chrystusa: byłem chory, a odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych, uwięzionych, cierpiących, ale proszę ich, aby duchem byli blisko mnie”.

Gdy Jan Paweł II powiedział w katedrze św. Jana, że *„Opatrzność Boża oszczędziła prymasowi Wyszyńskiemu bolesnych wydarzeń, które wiążą się z datą 13 grudnia 1981 roku”*, tłumy zebrane na placu Zamkowym zaczęły skandować: „Solidarność”, „Solidarność”...

W homilii na Jasnej Górze przemawiał jak przywódca narodu:
„Mamy bardzo trudne położenie geopolityczne. Mamy bardzo trudne dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Bolesne doświadczenia historii wyostrzyły naszą wrażliwość w zakresie podstawowych praw człowieka i praw narodu: zwłaszcza prawa do wolności, do suwerennego bytu, do poszanowania wolności sumienia i religii, praw ludzkiej pracy”.
Mimo powściągliwości Papieża niemal wszystkie Msze św. stawały się manifestacjami „Solidarności”.



17.12. 1983 r. Akt przebaczenia i win odpuszczenie

MODLITWA PAPIEŻA



„Boże, Ty jesteś naszym Stwórcą. Ty jesteś dobry i Twoje miłosierdzie nie zna granic. Tobie oddaje cześć wszelkie stworzenie. Boże Ty przekazałeś nam, ludziom swoje wewnętrzne prawo, którym mamy żyć; wypełnić Twoją wolę i wykonywać naszą powinność; kroczyć Twoimi drogami i zaznać pokoju duszy. Tobie ofiarujemy nasze posłuszeństwo. Prowadź nas we wszystkich naszych inicjatywach podejmowanych na ziemi. Uwolnij nas od złych skłonności, które odwodzą nasze serce od Twojej woli. Nie pozwól, abyśmy wzywając Twojego imienia, usprawiedliwiali nieporządek ludzki. O Boże, Ty jesteś jedyny. Do Ciebie kieruję naszą cześć. Nie pozwól, byśmy oddalali się od Ciebie. O Boże, sędzio wszystkich ludzi, dopomóż nam znaleźć się w dniu ostatecznym w gronie Twoich wybranych. O Boże, Twórco sprawiedliwości i pokoju, udziel nam prawdziwej radości, a także trwałego braterstwa pośród wszystkich narodów. Udziel nam stale swoich darów”.

Amen.

Casablanca, 19. VII 1985 r.

MODLITWA PAPIEŻA



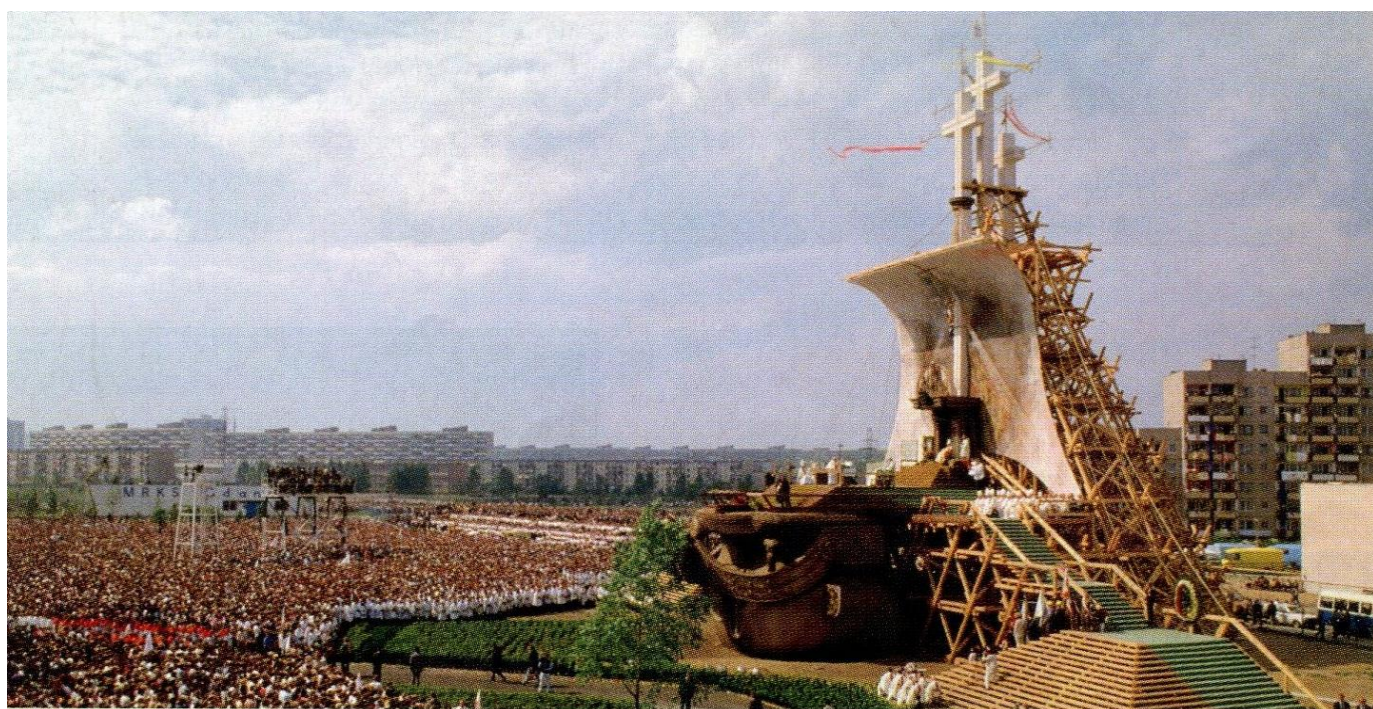
„Boże, który sprawiłeś, że przez wodę i Ducha Świętego, narodziliśmy się do życia wiecznego w nowym stworzeniu, w swojej dobroci, błogosław nadal wszystkim Twoim synom i córkom; spraw abyśmy zawsze, gdziekolwiek jesteśmy, pozostali wiernymi członkami Twojego ludu, zjednoczonymi we wspólnym chrzcie, i wyznawali razem jedyną wiarę odziedziczoną po apostołach, aby w ten sposób dawać świadectwo w świecie pełnym podziałów i poszukiwać pełnej jedności, której Chrystus pragnie dla swego Kościoła, On jest Bogiem i króluje z Tobą w jedności Ducha Świętego przez wieki wieków.

Amen Watykan, 21. 1. 1987 rok

Przybywając do Polski w 1987 r., Papież zastał ją apatyczną i uśpioną; już bez więźniów politycznych, ale i bez nadziei. Oficjalnym pretekstem do odwiedzin Ojca Świętego był zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, ale prawdziwym powodem była chęć Papieża do zapoczątkowania tradycji regularnego pielgrzymowania do Ojczyzny co cztery lata i głoszenie hasła: **„Do końca ich umiłował”**.

Trzecia pielgrzymka do Polski nie budziła we władzach komunistycznych tak wielkiego oporu jak poprzednie. Dygnitarze protestowali jedynie przeciwko wizycie Jana Pawła II w Gdańsku, spotkaniu z Lechem Wałęsą i odwiedzeniu grobu księdza Jerzego Popiełuszki. Ostatecznie jednak ustąpiły. Pielgrzymka, trwająca siedem dni (8.-14. czerwca), odbywała się pod znakiem moralnej nauki Papieża. Spór Jana Pawła II z liberalną cywilizacją Zachodu zabrzmiał tu bardzo głośno. Słowa Jana Pawła II nie były już tylko krzepieniem i pocieszaniem. Tym razem Papież przedstawił rodakom długą listę moralnych wymagań. Podczas wizyty wielokrotnie podkreślał do kogo i po przyjechał. Najpełniej oddają to słowa wypowiedziane w Gdańsku: *„chcę mówić o was, czyli o nas, i za was, czyli w naszym imieniu”*. Podkreślał, że każdy winien znaleźć w życiu swoje Westerplatte, czyli słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć.

Msza święta na Zaspie – stała się manifestacją papieskiego poparcia dla społecznych aspiracji.



>Nie ma wyjścia bez „SOLIDARNOŚCI”<

Papież nakreślił dla „Solidarności” i wszystkich Polaków, w tym oczywiście także dla władzy, etyczne przesłanie na nieodległą - jak wkrótce miało się okazać przyszłość:

„Nie może być program walki ponad programem solidarności. Gdy mówi się: naprzód walka - choćby w znaczeniu walki klas - to bardzo łatwo drugi czy drudzy pozostają na 'polu społecznym' przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia, z którymi wspólnie należy obmyślać, jak dźwigać brzemiona”...

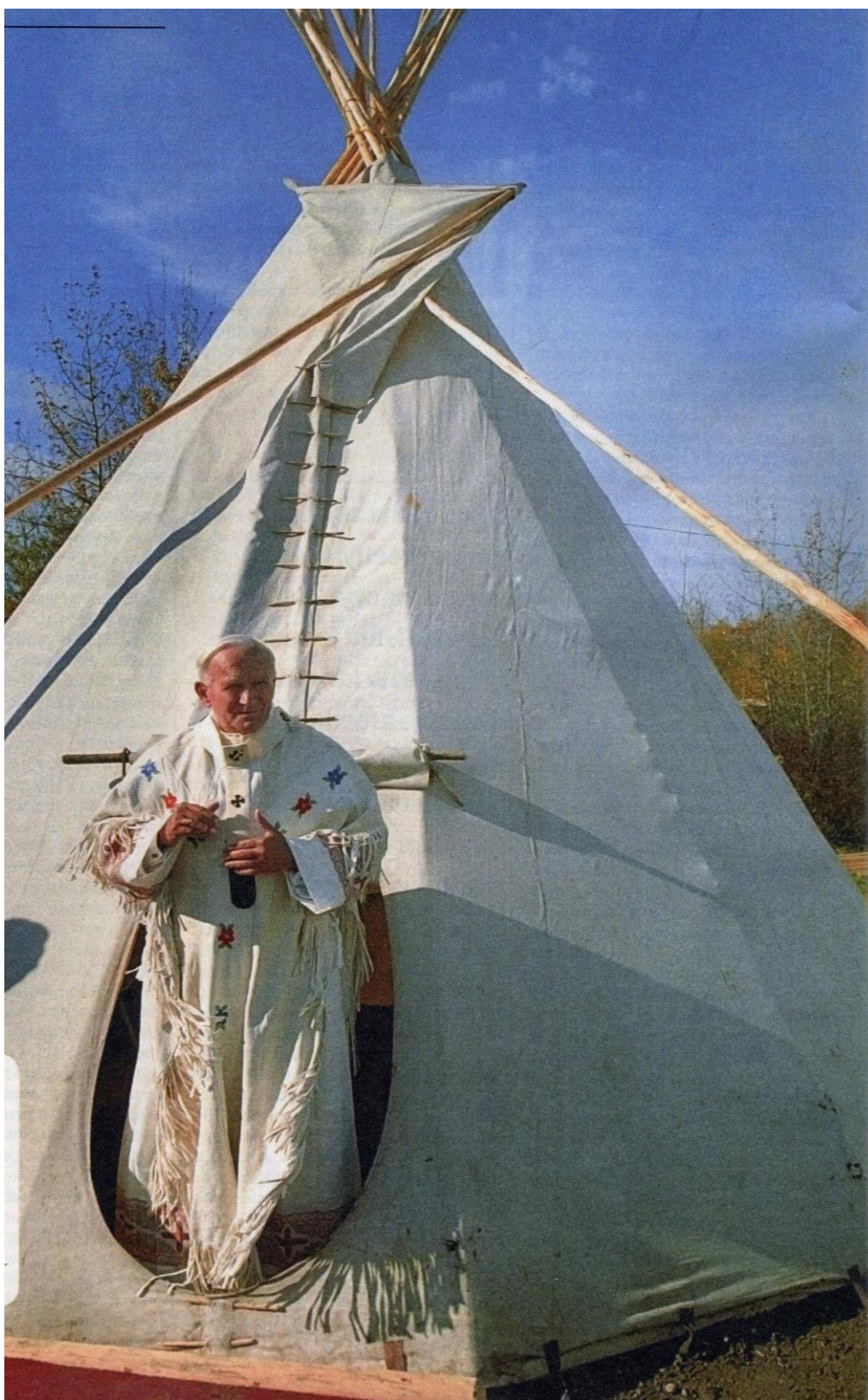


Podczas pobytu na Westerplatte, 12. czerwca zwrócił się do młodzieży:

„Przyszłość Polski należy do was i do musi was należeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć”. I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego „być” i „mieć” nie należało do nas. Każde pokolenie Polaków zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie stawalo przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad sobą, i trzeba powiedzieć – jeżeli my nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu nie uciekało od odpowiedzi na wyzwanie swoich czasów. Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei.”.



W czasie trzeciej pielgrzymki Papież odwiedził 9 miast. Wygłosił 35 homilii i przemówień. We wszystkich spotkaniach z Ojcem Świętym wzięło udział 5 milionów Polaków.



„Biały Wódz” Indian. USA, 1987 rok



Grudzień 1989 roku. – obiecujący znak czasów.

Runął stary świat w Europie Wschodniej i czwartą podróż Jan Paweł II odbył do wolnej już Polski. Przed przylotem Ojca Świętego do Polski odbyły się pierwsze powszechne wybory prezydenckie, a rok później - pierwsze po II wojnie w pełni wolne wybory do Sejmu i Senatu. Na zaproszeniu Papieża widniał jeszcze podpis prezydenta Jaruzelskiego, ale przemówienie powitalne wygłaszał już Lech Wałęsa.

Pielgrzymka była dwu częściowa (1.-9. VI i 13.-16.VIII 1991 r.) odbyła się pod hasłem: „**Bogu dziękujcie, ducha nie gaście**”. Głównym celem było rozpoczęcie II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego oraz beatyfikacja bp. Józefa Pelczara, matki Bolesławy Lament, o. Rafała Chylińskiego i Anieli Salawy.

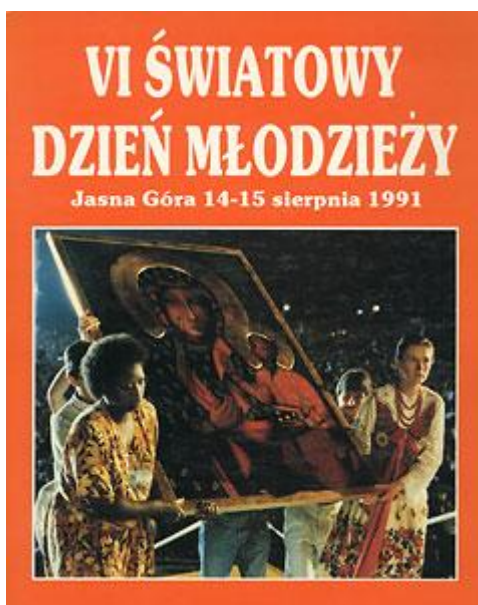
W Radomiu w homilii Papież powiedział, że podstawą prawdziwej przebudowy i nowego ładu w Polsce musi być odnowiona moralność:

„Budujmy wspólną przyszłość naszej Ojczyzny wedle prawa Bożego. (...) Raczej odbudowujemy, bo wiele zostało zrujnowane (...) w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach, w opinii zbiorowej, w środkach przekazu”.

A w Lubaczowie:

„Postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego”.

W sierpniu przewodniczył odbywającym się w Częstochowie obchodom VI. Światowego Dnia Młodzieży.



W czasie czwartej pielgrzymki Ojciec Święty odwiedził 15 miast. Spędził w Polsce 9 dni w czerwcu i 4 w sierpniu. Podczas drugiej część pielgrzymki odwiedził rodzinne strony. Głównym jednak celem tej podróży była Częstochowa, gdzie obchodzono Światowy Dzień Młodzieży. Papież zwrócił się do młodych słowami:

„Serce moje napętnia się radością, gdy widzę was razem, młodzi przyjaciele ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa, gdy widzę was zjednoczonych wiarą w Chrystusa, który jest 'wczoraj i dziś, ten sam także na wieki'. Wy jesteście młodością Kościoła, który stoi wobec wezwania nowego milenium. Jesteście Kościołem jutra, Kościołem nadziei”.



Kraków. Kuria Biskupia – „okno Jana Pawła II”. Miejsce wieczornych dialogów.

Piąta pielgrzymka (wizyta duszpasterska) była jednodniowa (22. maja 1995 r.). Celem było: oddanie czci św. Janowi Sarkandrowi, poprzedniego dnia kanonizowanemu w Ołomuńcu, podczas pielgrzymki do Czech. Odbyła się pod hasłem: **„Zło dobrem zwyciężaj”**.

Zakończenie 46, Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego oraz udział w obchodach 1000-lecia śmierci św. Wojciecha stanowiło treść szóstej pielgrzymki (31. maja – 10. czerwca 1997 r.). Odbywała się pod hasłem: **„Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki”**.



Przygotowania do pielgrzymki zbiegły się z budzącymi emocje wydarzeniami na scenie politycznej: uchwaleniem nowej konstytucji, zliberalizowaniem ustawy aborcyjnej, odwołaniem przez rząd ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz planowane na jesień wybory do parlamentu.

Ostre dyskusje Papież złagodził chwilę po przylocie. Powiedział:

„Obejmuję myślą i sercem całą moją Ojczyznę i wszystkich bez wyjątku rodaków (...) Nie chcę tutaj nikogo pominąć, gdyż wszystkich was noszę w swym sercu”.

Dodał, że każdy powrót do Polski to tak, jak powrót pod znajomą strzechę. Podkreślił, że choć cieszy się z sukcesów Polski, to jednak dostrzega w kraju problemy i napięcia, nieraz bardzo bolesne, które wspólnym i solidarnym wysiłkiem wszystkich trzeba rozwiązywać z poszanowaniem praw każdego człowieka, zwłaszcza *„tego najbardziej bezbronnego i słabego”*.

Podczas zakończenia Kongresu Eucharystycznego homilię poświęcił wolności:

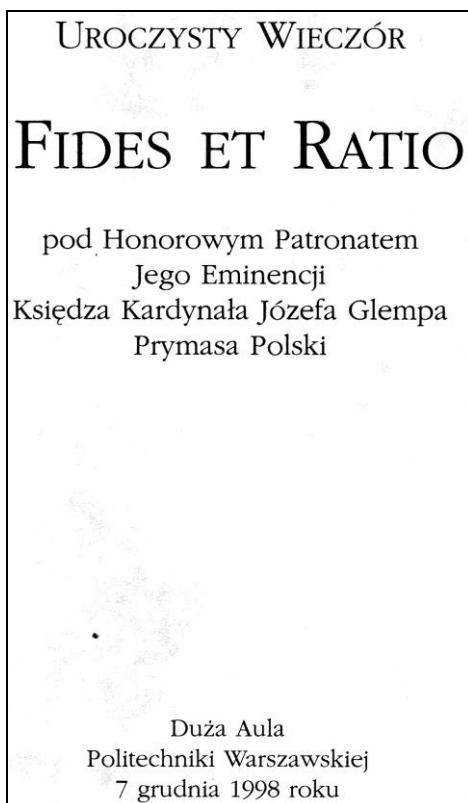
„która w tej części Europy ma szczególny smak, bo w minionych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę”.

Podczas kolejnych dni pielgrzymki Ojciec Święty nawiązał do sprawiedliwości społecznej:

„Na ulicach i placach miast przybywa ludzi bezdomnych. Nie można przemilczeć obecności pośród nas tych wszystkich naszych braci, którzy także należą do tego samego Ciała Chrystusa”. Zachęcał pracowników do dobrej, uczciwej pracy, a do pracodawców apelował: *„Nie dajcie się zwieść wizji natychmiastowego zysku kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku”.*

Nawiązywał również do integracji europejskiej. W homilii w Gnieźnie powiedział: *„Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który się wznosi dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii”.*

W czasie szóstej pielgrzymki Ojciec Święty odwiedził 12 miast. Przebywał w Polsce 12 dni. Kanonizował królową Jadwigę i Jana z Dukli oraz beatyfikował s. Marię Bernardynę Jabłońską i s. Marię Karłowską. W spotkaniach z Ojcem Świętym wzięło udział ponad sześć milionów Polaków.



Wielki, uroczysty wieczór w Dużej Auli PW



„...Pod Twoją Obronę...” Czas modlitwy

Zakończenie II Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego było okazją do siódmej pielgrzymki (5.-17. czerwca 1999 r.) pod hasłem: „**Bóg jest miłością**”.

Papieska pielgrzymka trwała 13 dni i była najdłuższą z dotychczasowych. Podczas niej Ojciec Święty mówił o ośmiu ewangelicznych błogosławieństwach. Wizycie papieża towarzyszyło olbrzymie zmaganie z morderczym programem pielgrzymki, natręctwem nadgorliwych działaczy i polityków, a przede wszystkim fizyczne cierpienie papieża. Wizytę Ojca Świętego zapamiętano także jako rywalizację o wielkość i okazałość ołtarzy w poszczególnych miastach. Po przylocie, Papież pochwalił „nową Polskę, którą tak bardzo się radujemy” i zaapelował, by rozwojowi gospodarczemu towarzyszył postęp duchowy. Już na początku pielgrzymki padły słowa, które najbardziej zapadły nam w pamięci: *„Nie ma solidarności bez miłości. Więcej, nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości”*.

Podczas kazania w Elku prosił rodaków:

„Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki”.

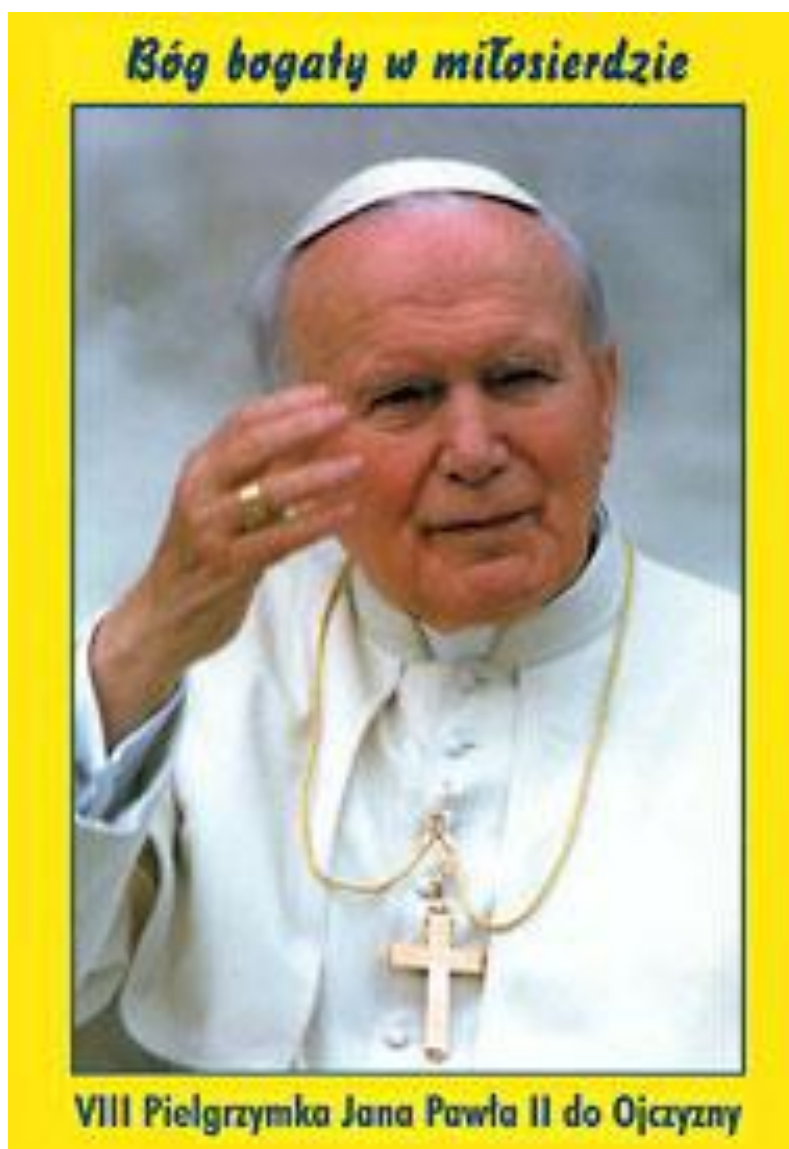
Jednym z najważniejszych wydarzeń była wizyta w parlamencie. O randze tego zdarzenia niech świadczy fakt, że nigdy i nigdzie wcześniej nie doszło do wystąpienia głowy Kościoła na tym forum. Witany owacyjnie przez ogół reprezentantów obu izb, wszystkich żyjących prezydentów, rząd, sędziów, dyplomatów i przedstawicieli Kościołów oraz wspólnot wyznaniowych Papież wzywał do odpowiedzialnego korzystania w życiu publicznym z odzyskanej wolności i powszechnej współpracy dla wspólnego dobra. Przypomniął, że Stolica Apostolska od samego początku wspiera integrację Polski z Unią Europejską. Podkreślił, że Polacy wniosą do tej wspólnoty m.in. doświadczenie dziejowe i kulturowe narodu.



Podczas pobytu w Ojczyźnie Jan Paweł II odwiedził 22 miasta. Kanonizował bł. Kingę i beatyfikował 111 osób - 108 Męczenników z okresu II wojny światowej, ks. Stefana Frelichowskiego, W spotkaniach z uczestniczyło 10 milionów wiernych.

Hasło: „**Bóg bogaty w miłosierdzie**” przewodziło ósmej pielgrzymce Apostolskiej do Ojczyzny (16. – 19. sierpnia 2002 r.). Celem było poświęcenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. Głównym motywem pielgrzymki było nauczanie o miłosierdziu. Jego sens papież wytłumaczył w „*Dives in misericordia*” - encyklice sprzed ponad 20 lat. Papież napisał w niej, że „*miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości, ścisłą, a czasem nazbyt wąską*”.

Z pielgrzymką wiązano ogromne nadzieje, była ona dla Polaków czymś więcej niż – jak to określił dziennik „Corriere della Sera” – „*świętem tłumów i wspomnień*”. Jak podkreślali sami dostojnicy watykańscy, także dla papieża była ona bardzo ważna, „*była swoistym testamentem, który Ojciec Święty chciał zostawić w swojej ojczyźnie*”. Głównym punktem tej wizyty była inauguracja Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Była to szczególna chwila dla papieża, bo to on inicjował - jeszcze jako arcybiskup Krakowa - proces beatyfikacyjny siostry Faustyny Kowalskiej. Była to także pielgrzymka sentymentalna. W szczególności dotyczyło to wizyty w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Papież chodził tam jako dziecko w towarzystwie swego ojca, bywał potem jako ksiądz i biskup, powrócił także jako papież. Pielgrzymce tej towarzyszyły pytania i spekulacje: Czy to ostatnia wizyta cierpiącego Papieża w kraju? Papież spędził w Polsce tylko trzy dni. W uroczystościach z Jego udziałem uczestniczyło 3,5 mln. osób.

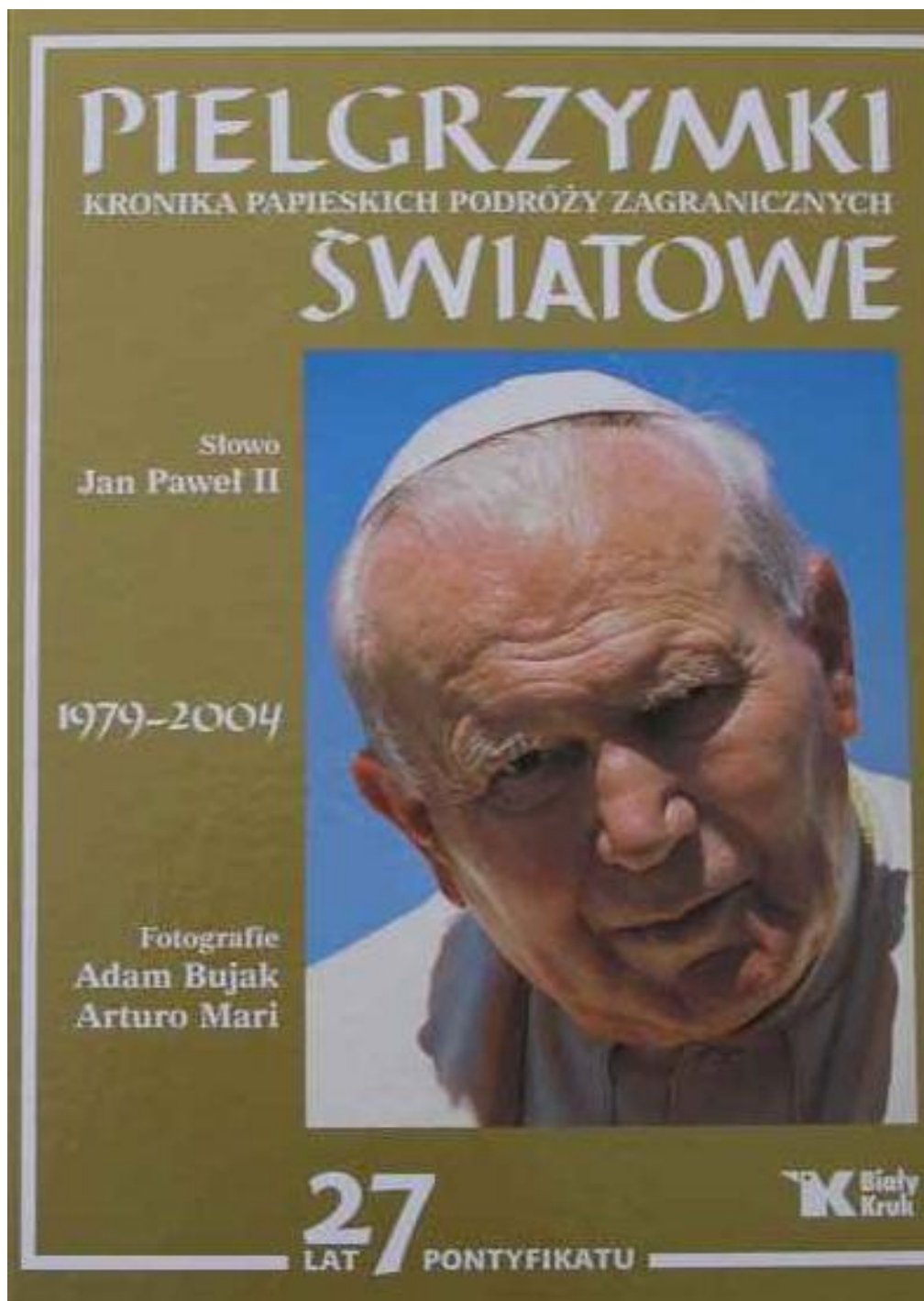


Jan Paweł II od 1992 r. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. W lipcu 1992 przeszedł operację. Jego długoletnie zmagania z chorobą i ze starością były osobistym przykładem głoszonych na ten temat poglądów, w których podkreślał godność ludzkiego cierpienia i odnosił je do męki Chrystusa. Nagłe pogorszenie stanu zdrowia Papieża rozpoczęło się w lutym 2005 r.. Przez ostatnie dwa miesiące życia Jan Paweł II wiele dni spędził w szpitalu i nie udzielał się publicznie.

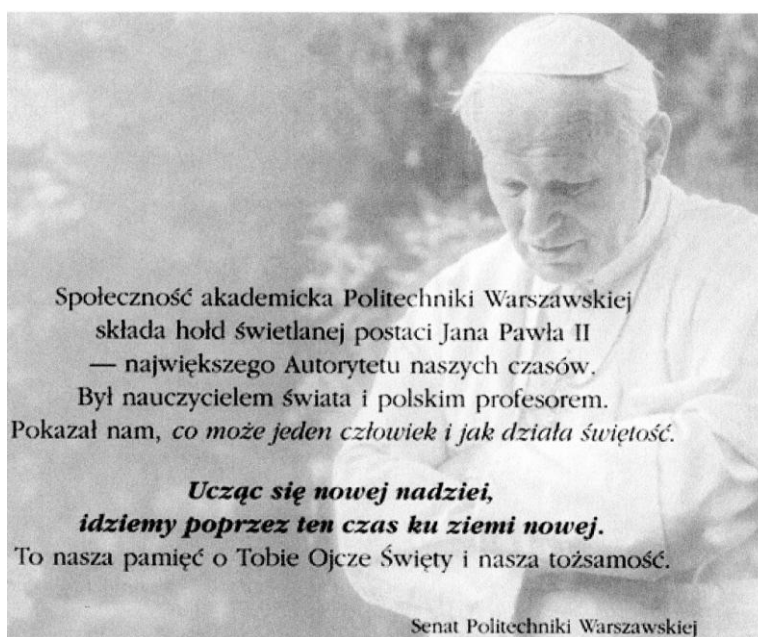


JAN PAWEŁ WIELKI

Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były podróże zagraniczne. Odbił ich 104, odwiedzając wszystkie zamieszkane kontynenty. W wielu miejscach, które odwiedził, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Był pierwszym papieżem, który odwiedził Wielką Brytanię. Mimo wielu zabiegów nie udało mu się odbyć pielgrzymki do Rosji. Jan Paweł II jako Papież najwięcej razy odwiedził m.in. Polskę (8 razy), USA (7 razy), Francję (7 razy).



31. marca 2005 roku nastąpił początek wstrząsu septycznego połączonego z zapaścią sercowo-naczyniową. Uszanowano wolę Papieża, który chciał pozostać w domu. Podczas mszy przy jego łożu, którą Jan Paweł II koncelebrował z przymkniętymi oczyma, kardynał Marian Jaworski udzielił mu sakramentu namaszczenia. 2 kwietnia, zaczął tracić przytomność, a późnym porankiem przyjął jeszcze watykańskiego sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano. Około godziny 15.30 bardzo słabym głosem powiedział: „*Pozwólcie mi iść do domu Ojca*”. Zapadł w stan śpiączki, a monitor wykazał postępujący zanik funkcji życiowych. Osobisty lekarz Renato Buzzonetti stwierdził śmierć Papieża Jana Pawła II o godzinie 21:37.. Zmarł 2. kwietnia 2005 r. w 9666. dniu swojego pontyfikatu. W ciągu ostatnich dwóch dni życia nieustannie towarzyszyli mu wierni z całego świata, śledząc na bieżąco wiadomości dochodzące z Watykanu oraz trwając na modlitwie w jego intencji.



Około 300 tysięcy wiernych, 200. prezydentów i premierów, przedstawiciele wszystkich wyznań świata., 5 mln. ludzi zgromadzonych w Rzymie przed specjalnie roztawionymi telebimami z czego ponad 1,5 mln. to Polacy oraz wszechobecna wiara w rychłą beatyfikację Jana Pawła II - o czym świadczyły liczne transparenty Santo Subito („święty natychmiast”). Było to pożegnanie Papieża jakiego Rzym i świat dotąd nie widział...





>The light of the world> (Światło świata) obraz w Katedrze św. Pawła w Londynie



Pozostał kierunek wiary...

Już nie będzie....

już nie będzie cudu nad Wisłą
 czas nie będzie miał dla nas litości
 raz zdarza się na tysiąc lat
 taki cud darowanej wolności
 drugi raz Bóg nam nie da papieża
 drugi raz Złoty Róg nie zadzwoni
 drugi raz nie zerwiemy z gwoździ
 pokrwawionych niewolą dłoni

już nie będzie cudu nad Wisłą
 pozostanie nam mozół i ból
 i anioły zmienione w kamienie
 rozrzucone wśród polskich pól...

K.J. Węgrzyn

SANTO SUBITO

2 kwietnia 2005 r., w Watykanie zmarł Jan Paweł II. Jego odejściu do wieczności towarzyszyły modlitewnie wielkie rzesze wiernych na Placu św. Piotra, a za pośrednictwem stacji telewizyjnych, obecnych tam i śledzących na bieżąco przebieg wydarzeń, również miliony ludzi na całym świecie. Hołd zmarłemu przed jego trumną wystawioną w bazylice św. Piotra do czasu pogrzebu złożyło ponad 3 mln. osób z całego świata, którzy stali często wiele godzin w ogromnej kolejce, by przez chwilę popatrzeć po raz ostatni na jego doczesne szczątki i pomodlić się za niego.

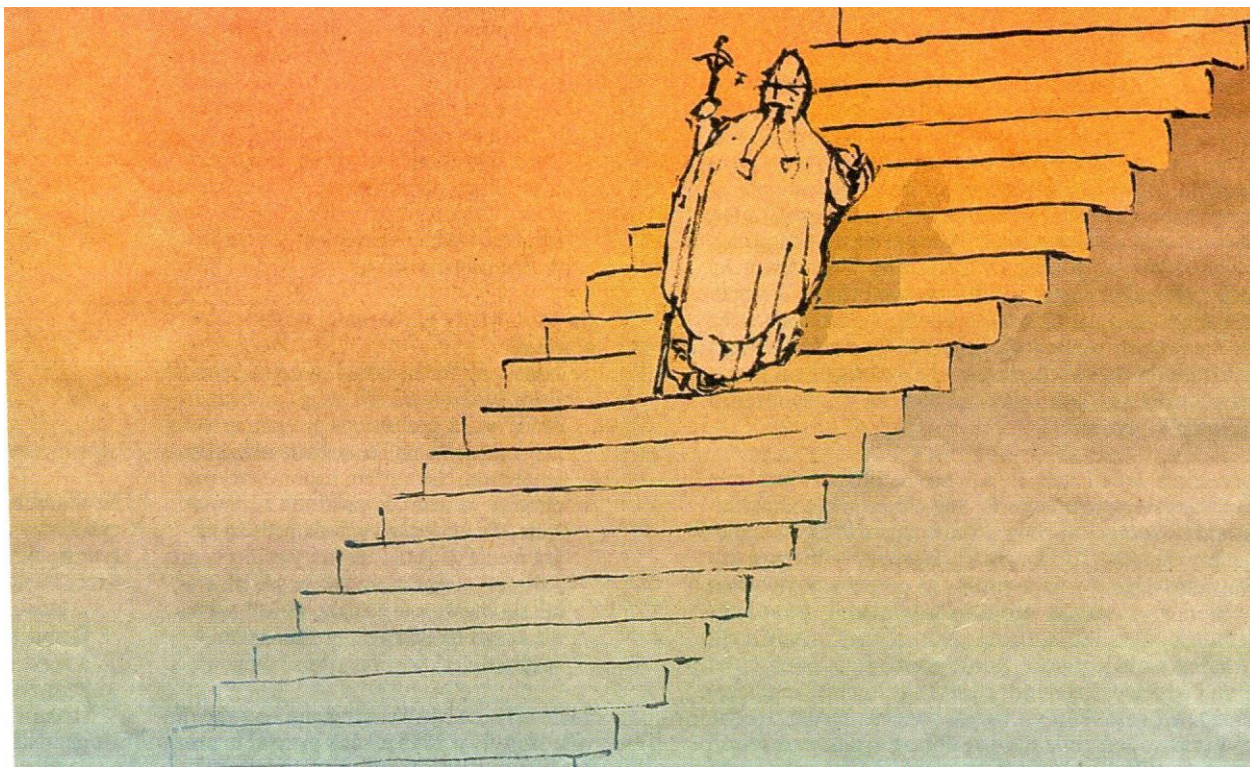


8. kwietnia 2005 roku – na Placu św. Piotra odbył się pod przewodnictwem dziekana Kolegium Kardynalskiego kard. Josepha Ratzingera, uroczysty pogrzeb Ojca Świętego.

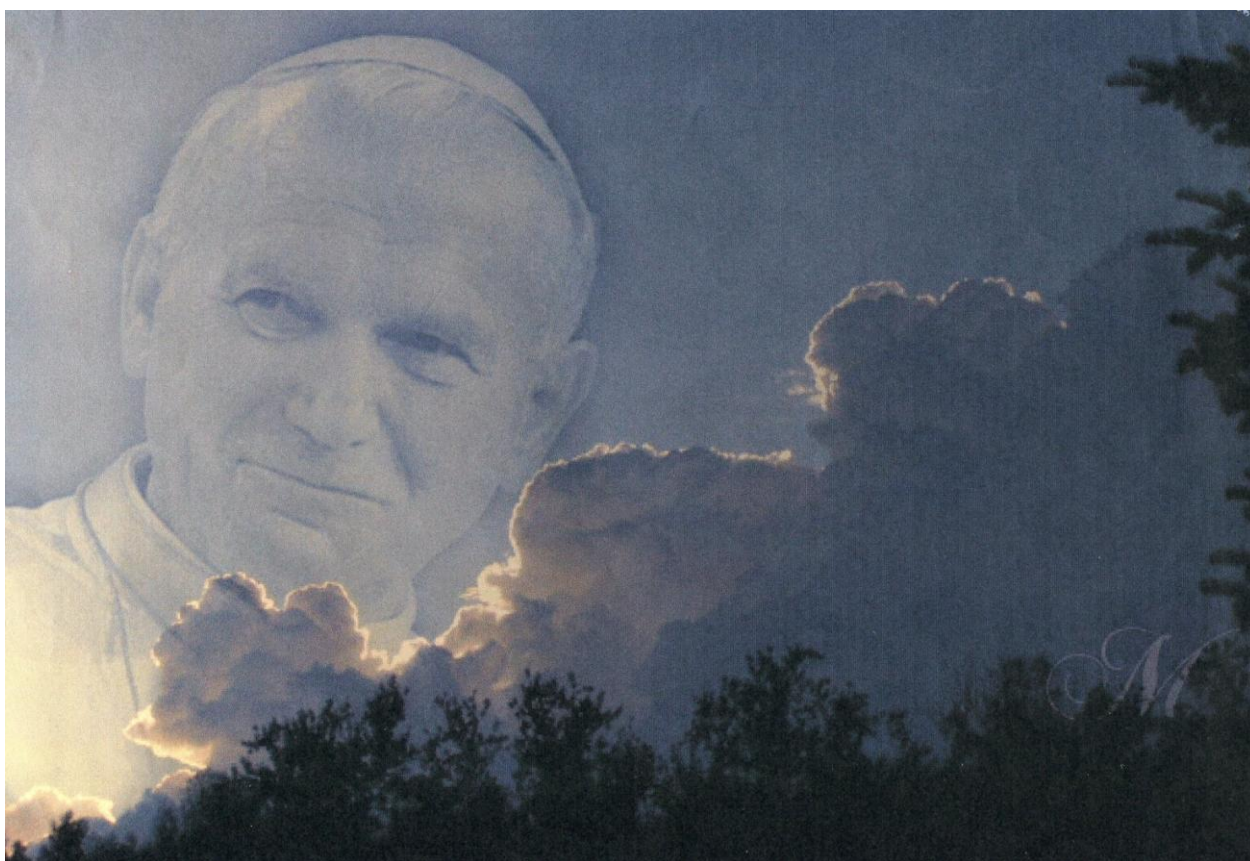
Wśród wiernych widać było transparenty z napisem „**Santo subito**”, („Święty natychmiast”) – w ten sposób ludzie dali wyraz swemu szacunkowi i miłości do zmarłego oraz przekonaniu, że swoim życiem zasłużył na wyniesienie na ołtarze.



9. maja – prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynał José Martinsa, informując, że nowy Papież Benedykt XVI zezwolił na odstąpienie od wymaganego przez przepisy kościelne okresu 5. lat od śmierci danej osoby i na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II od zaraz. Oficjalne ogłoszenie tego dokumentu nastąpiło 13. maja podczas spotkania Papieża z duchowieństwem rzymskim w bazylice św. Jana na Lateranie, wywołując długotrwałą owację zgromadzonych.



Droga do Pana....



Nie płaczcie nad moją nieobecnością. Mówcie do mnie jeszcze. Będę was kochał z Nieba jak kochałem na Ziemi...

18. maja – edykt kardynała Camillo Ruiniego, wikariusza generalnego Jego Świątobliwości dla diecezji rzymskiej, który *„zachęca wszystkich i poszczególnych wiernych, aby nas informowali bezpośrednio bądź przekazywali Trybunałowi Diecezjalnemu Wikariatu Rzymu (...) wszelkie informacje, które mogą zawierać jakiegokolwiek elementy przemawiające na korzyść bądź przeciwko opinii świętości wspomnianego sługi Bożego”*.

Dokument ten wisiał odtąd dwa miesiące na bramie Wikariatu Rzymu, a także Krakowskiej Kurii Metropolitalnej oraz został ogłoszony na łamach rzymskiego informatora diecezjalnego „Rivista Diocesana” i dzienników „Osservatore Romano” i „Avvenire”.

28. czerwca – oficjalne rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego w diecezji rzymskiej; postulatorem sprawy został mianowany ks. Sławomir Oder.

4. listopada – rozpoczęto proces beatyfikacyjny w archidiecezji krakowskiej, w katedrze na Wawelu odbyło się pierwsze posiedzenie Trybunału Rogacyjnego pod przewodnictwem bp. Tadeusza Pieronka.

29. stycznia 2006 roku – w wypowiedzi dla włoskiego radia RAI ks. Sł. Oder potwierdził pogłoski, że ustalono już cud, który będzie podstawą do wyniesienia Papieża Polaka na ołtarze.

1. kwietnia – w katedrze na Wawelu zakończono proces rogatoryjny w archidiecezji krakowskiej, połączony z ingresem kardynalskim metropolity krakowskiego. W kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św. ujawnił, że w toku procesu przesłuchano ponad stu świadków. 27. maja – podczas pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej w ramach swej podróży apostolskiej do Polski Ojciec Święty wyraził nadzieję na *„rychłą beatyfikację i kanonizację Jana Pawła II”*.

23. marca 2007 roku – trybunał diecezjalny w Rzymie, badający sprawę uzdrowienia jednej z francuskich zakonnic za wstawiennictwem Papieża, potwierdził fakt zaistnienia cudu, nie ujawniając na razie żadnych danych. Po niespodziewanym uzdrowieniu, o które jej współsiostry modliły się za wstawiennictwem Zmarłego, powróciła ona do pracy w szpitalu dziecięcym.



Siostra Marie Simon-Pierre

Ks. Oder poinformował, że istnieje kilkaset świadectw dotyczących uzdrowień za wstawiennictwem Jana Pawła II.

2 kwietnia – w Bazylice św. Jana na Lateranie, w obecności wikariusza generalnego Rzymu kardynała Camillo Ruiniego, nastąpiło zamknięcie procesu beatyfikacyjnego na szczęblu diecezji rzymskiej, po czym przekazano całą dokumentację sprawy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Jeszcze żaden proces tego rodzaju na poziomie diecezji w naszych czasach nie rozpoczął się tak szybko po śmierci danego kandydata na ołtarze i nie zakończył się w ciągu niespełna dwóch lat od jego otwarcia.

13 maja 2009 roku - komisja teologów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wydała pozytywną opinię w sprawie heroiczności cnót Jana Pawła II.

16 listopada – w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych obradowała komisja kardynałów w sprawie beatyfikacji Jana Pawła II. Na zakończenie przegłosowano decyzję o skierowaniu do Benedykta XVI prośby o wyniesienie Papieża na ołtarze. Do całkowitego zakończenia procesu beatyfikacyjnego potrzebne jest promulgowanie (zatwierdzenie) przez Ojca Świętego dekretów: o heroiczności cnót Jana Pawła II i o uznaniu cudu przypisywanego jego wstawiennictwu.

19 grudnia – Benedykt XVI podpisał dekret o uznaniu heroiczności cnót Jana Pawła II, który zamyka zasadniczą część jego procesu beatyfikacyjnego.

Grudzień 2010 roku – odbyły się posiedzenia Komisji Lekarskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i Teologicznej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

12. stycznia 2011 roku – posiedzenie kardynałów i biskupów – członków Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, wyraża opinię pozytywną na temat przypisywanego wstawiennictwu Sługi Bożego, Jana Pawła II.

1 maja 2011 ok. godz. 10:40 nastąpiła beatyfikacja Jana Pawła II podczas uroczystej Mszy świętej na placu św. Piotra. Nabożeństwo prowadził Papież Benedykt XVI, a uczestniczyło w nim wiele zagranicznych delegacji. Polskę reprezentował prezydent Bronisław Komorowski wraz z małżonką, wśród obecnych byli również prezydenci: Włoch Giorgio Napolitano, Meksyku Felipe Calderon, Bośni Bakir Izetbegović, Albanii Bamir Topi, Estonii Toomas Hendrik Ilves, Beninu Thomas Yayi Boni, Kamerunu Paul Biya, Demokratycznej Republiki Konga Denis Sassou Nguesso oraz Hondurasu Porfirio Lobo Sosa. We włoskiej delegacji obecny był również premier Silvio Berlusconi oraz przewodniczący obu izb parlamentu. Przybył również przywódca Zimbabwe Robert Mugabe. Belgię reprezentowała rodzina królewska - król Albert II z królową Paolą, Francję - premier Francois Fillon, Litwę - premier Andrius Kubilius, Stany Zjednoczone reprezentował ambasador. Liczba wiernych uczestniczących w nabożeństwie jest szacowana przez włoską policję na milion osób, w tym kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Benedykt XVI ogłosił oficjalnie, że dniem wspomnienia liturgicznego bł. Jana Pawła II będzie 22. października - data inauguracji pontyfikatu w 1978 roku. Relikwiarz zawierający krew papieża wniosła francuska zakonnica Marie Simon-Pierre Normand, według Kościoła uzdrowiona za wstawiennictwem błogosławionego.



Ci, którzy nie dostali się na Plac św. Piotra oglądali transmisję na telebimach

Tysiące pielgrzymów, Watykan nie gościł tylu od pogrzebu w 2005 roku. Benedykt XVI objeżdżał Plac św. Piotra papamobilem. Błogosławił i pozdrowiał... Tysiące flasz – zaczęła się Msza. Kardynał Vallini odczytał życiorys i prosił Papieża o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II. Papież zgadza się i ogłasza dzień 22. października świętem polskiego Papieża. Nad tronem Benedykta zostaje odsłonięty wielki portret Karola Wojtyły



Oficjalny wizerunek błogosławionego Jana Pawła II

Siostra Marie Simon-Pierre wnosi relikwię z krwią Karola Wojtyły.



Marie Simon-Pierre z relikwią

Papież wygłasza homilię, wspominając „ukochanego poprzednika”. Pozdrawia i błogosławi wiernych. Chór śpiewa hymn ku czci Jana Pawła II. Duchowieństwo i wierni oddają Mu hołd ..

1. maja 2011 roku...

Rzym zapłakany deszczem. Plac świętego Piotra w strugach deszczu, Fontanna di Trevi dodatkowo skąpana. Tłumy pielgrzymów, którzy mimo deszczu, w płaszcach, z parasolami, z przewodnikami zwiedzali to piękne miasto. Gwar wielu narodowości, ras... Mimo tłumów – jakiś szczególny nastrój, cisza. Czy to deszcz, czy to coś innego wyciszało ten gwar ?! ... Myśleliśmy o następnym dniu...

Tak wyglądał Rzym 30. kwietnia 2011 r., na dzień przed beatyfikacją naszego Papieża Jana Pawła II.



Fontanna di Trevi

1. maja, rano, zachmurzone niebo nad Rzymem – pojaśniało. Chmury rozstąpiły się, wyszło słońce. Kiedy doszliśmy do Placu di Risorgimento, który był naszym celem podróży – bo o dostaniu się na Plac Św. Piotra nie było co marzyć – słońce już mocno prażyło (a była dopiero godzina 9.). Na Placu tłumy pielgrzymów. Ledwo się „przedarliśmy” pod drzewa, skąd mogliśmy oglądać na telebimie przebieg uroczystości. Jednocześnie, dzięki radiu, słuchaliśmy tłumaczenia polskiego.

Ten sam Plac, na którym staliśmy 6 lat temu podczas uroczystości pogrzebowych Naszego Papieża Jana Pawła II. Ten sam wietrzyk, który 6 lat temu zamknął księgę... Tego dnia nic się nie wydarzyło.

Tylko drzewa urosły.

Słuchaliśmy Papieża Benedykta XVI, który tak pięknie mówił o Naszym Papieżu. Jego słowa płynęły gdzieś nad naszymi głowami, chór śpiewał. Zamknęłam oczy – jakbym była w niebie, anielskie chóry...

Siostra Marie Simon-Pierre wniosła relikwię.

I oto BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II. Stało się, to na co czekaliśmy przez te 6 lat – SANTO SUBITO, w 2005 roku.

Następnego dnia (2. maja) po Mszy Św. na Placu Św. Piotra, po wielogodzinnym staniu, dotarliśmy do NIEGO. Niesamowite wrażenie. Monumentalność Kaplicy (jest to prostokątne pomieszczenie o długości 40,93 m, szerokości 13,41 i wysokości 20,70 m.) i ta maleńka, wydawałoby się, trumna ze szczątkami Błogosławionego Jana Pawła II. Maleńka a jednocześnie taka ogromna. Ludzie stali tam, przy NIM, godzinami. W wielkiej zadumie, ciszy, modląc się...

Pożegnaliśmy się z NIM.

Błogosławiony Janie Pawle II – przyjedziemy.



e.o-l

Plac Św. Piotra

